

Karolina Wesołowska

Sylwetki oficerów lekarzy Wojska Polskiego, jeńców obozu kozielskiego w świetle zapisków grobowych

Niepodległość i Pamięć 23/3 (55), 159-180

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Karolina Wesołowska
Muzeum Katyńskie

Sylwetki oficerów lekarzy Wojska Polskiego, jeńców obozu kozielskiego w świetle zapisków grobowych

Słowa kluczowe

Obozy jenieckie, lekarze wojskowi i cywilni, Putiwł, oficerowie rezerwy, jeńcy wojenni, Katyń, II wojna światowa, ZSRR, NKWD

Streszczenie

Artykuł jest próbą przedstawienia wybranych sylwetek oficerów lekarzy Wojska Polskiego – specjalistów różnych dziedzin medycyny: neurologii, psychologii, pediatrii, ginekologii – jeńców wojennych przetrzymywanych w obozie w Kozielsku. Głównym celem jest omówienie ich obozowej aktywności i wykazanie, że niezależnie od warunków, w jakich musieli przebywać nie zapominali o powinnościach lekarskich, byli podporą i otuchą dla osób rannych, chorych i słabych psychicznie.

W 1943 roku w lesie katyńskim przeprowadzono pierwsze ekshumacje ciał polskich oficerów. W czasie tych prac przy wielu zwłokach odkryto liczne przedmioty i dokumenty osobiste. Szczególną wartość miały i mają odnalezione zapiski i wspomnienia z okresu pobytu w niewoli sowieckiej. Dają nam one możliwość poznania życia codziennego internowanych oficerów. W czasie lektury wspomnianych „zapisków z dołów śmierci” szczególną uwagę zwracają informacje o polskich oficerach-lekarzach, jeńcach z Kozielska.

Korpus oficerski Wojska Polskiego w maju 1939 roku liczył około 18,5 tys. oficerów służby stałej. Obok oficerów służby stałej w chwili mobilizacji armia polska mogła zwiększyć korpus oficerski o oficerów rezerwy (w wieku do lat 50), ok. 40 tys. podchorążych rezerwy i ok. 12 tys. oficerów pospolitego ruszenia¹. Po zakończeniu działań wojennych w 1939 roku w niewoli niemieckiej znalazło się około 19 tys. polskich oficerów, których rozlokowano w licznych oflagach². Do niewoli sowieckiej dostało się około 15 tys. oficerów polskich, ponadto aresztowano oficerów i żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, kilka tysięcy Polaków zamieszkujących Kresy Wschodnie RP oraz ewakuowanych na wschód funkcjonariuszy Policji Państwowej, Służby Więziennej i Straży Granicznej. Do niewoli trafili zarówno oficerowie, którzy walczyli do końca³, jak i oficerowie, których tak scharakteryzowano:

Największe zgorzienie wzbudzał widok jadących na wschód oficerów, i tych było bardzo dużo. Byli to oficerowie M[inisterstwa] S[praw] W[ojskowych] i innych instytucji centralnych, oficerowie dowództw O[kręgów], K[orpusów] i rezerw personalnych O[kręgów], K[orpusów], rejonowych komend uzupełnień i rejonowych inspektoratów koni, personel służb ewakuowanych lub opuszczonych magazynów i zakładów, personel szefostwa komunikacji z części sieci kolejowej, nieczynnej już z powodu działań wojennych itp. Do tego dołączyła bardzo duża liczba oficerów stanu spoczynku, rezerwy, pospolitego ruszenia, którzy nie otrzymawszy powołania nałożyli mundury i jechali na wschód, szukając władz, u których mogliby

¹ C. Madajczyk, *Dramat katyński*, Warszawa 1989, s. 9.

² Z czasem ograniczano liczbę oflagów. W końcowym okresie wojny oficerowie polscy przetrzymywani byli w czterech dużych obozach: Woldenberg, Gross-Born, Dössel i Murnau.

³ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990, s. 82–83.

się zgłosić i otrzymać wreszcie przydział. Szczególnie krytykowano podróżowanie rodzin wraz z ewakuowanymi oficerami i urzędnikami, oraz ilość i jakość ewakuowanego bagażu⁴.

Początkowo oficerowie byli przetrzymywani w obozach przejściowych ulokowanych przy granicy polsko-radzieckiej. Później zostali przewiezieni w głąb ZSRR, a w listopadzie umieszczono ich w specjalnych obozach jenieckich. Obozy te zostały utworzone na podstawie rozkazu nr 0308 Ławrientija Berii z 19 września 1939 roku i podlegały Zarządowi NKWD ds. Jeńców Wojennych⁵. Po 2 października 1939 roku, w wyniku ustaleń tzw. II paktu Ribbentrop – Mołotow, utworzono dla jeńców polskich obozy specjalne i rozdzielcze oraz więzienia centralne na terenie ZSRR, między innymi w Kozielsku, Ostaszkowie, Starobielsku, Kijowie, Mińsku. Wojskowi, w liczbie ok. 15 tysięcy zebrani zostali w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Wśród licznej grupy oficerów rezerwy byli adwokaci, sportowcy, strażacy, leśnicy, harcerze, poeci, artyści, nauczyciele, wykładowcy wyższych uczelni, farmaceuci, historycy, muzycy. Znaczącą grupę tworzyli lekarze⁶.

Obozy w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie zajmowały budynki poklasztorne. Władze radzieckie zadbały o izolację tych obozów. Ostaszkowski obóz, liczący ok. 6364⁷ jeńców, mieścił się w zabudowaniach

⁴ Cyt. za C. Madajczyk, op. cit., s. 31; *Polskie Siły Zbrojne w Drugiej Wojnie Światowej*, t. 1, cz. 2, Londyn, b.d., s. 738.

⁵ *Katyń, Dokumenty Zbrodni*, t. 1; „Zgodnie z rozkazem utworzyć m.in. 1. Zarząd ds. Jeńców Wojennych, 2. Szefem Zarządu ds. Jeńców Wojennych mianować tow. Soprunkię, a komisarzem Zarządu tow. Niechoroszowa, jego zastępcami: tow. Chochołowa, tow. Połuchina, Warszawa 1995”, s. 79.

⁶ Szerzej: T. Kisielewski, *Katyń. Zbrodnia i kłamstwo*, Poznań 2008, s. 48 i nast.; J. Pujdak, *Trój księga*, t. 11, *Zapiski ze Starobielska*, Łódź 1993, s. 241. Szeregowcy zostali przekazani stronie niemieckiej, zesłani do pracy przymusowej w obozach Gułag lub zwolnieni do domów.

⁷ W obozie tym ulokowano żandarmów, oficerów, podoficerów, szeregowych wywiadu, funkcjonariuszy straży granicznej, służby więziennej, kilkuset podoficerów służby liniowej i kilka tysięcy policjantów, ponadto do obozu wysłano kilkudziesięciu prawników, osadników wojskowych i ziemian; K. Czernielewski, R. Iwanicki, H. Siemiński, *Rozstrzelany życia los, Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk*, Łódź 1997, s. 169.

Monastynu Niłowo-Stołobieńskiego położonych na wyspie Sołobnyj na jeziorze Seliger. Obóz w Starobielsku liczący ok. 3800⁸ jeńców otoczony był wielkim murem z zasiekami z drutów, ponadto wokół muru rozmieszczono drewniane wieżyczki wartownicze⁹.

Podobne rozwiązania zastosowano w Kozielsku. W przeszłości, leżący 20 km na południowy wschód od Smoleńska Kozielsk był własnością polskich arystokratycznych rodów Ogińskich i Puzynów. W mieście tym od XVIII wieku do 1923 roku funkcjonował monastyr prawosławny – Pustelnia Optyńska. Po likwidacji monastynu w jego budynkach urządzono między innymi dom wypoczynkowy. Po wybuchu wojny postanowiono utworzyć na terenie klasztoru obóz specjalny NKWD dla oficerów polskich. W chwili utworzenia obozu klasztor składał się z kilkunastu budynków murowanych, w tym kilku cerkwi, całość otoczona była, podobnie jak w Starobielsku, murem oraz dodatkowo fosą¹⁰. W skład dawnych zabudowań klasztornych zaliczano także „Skit”, czyli pustelnie dawnych mnichów eremitów oddzielone lasem, odległe od właściwego obozu o pół kilometra¹¹. W raporcie szefa oddziału specjalnego sztabu Naczelnego Wodza podpułkownika dyplomowanego Protasiewicza stwierdzono, że pomiędzy dwoma obozami nie było komunikacji albo że była mocno utrudniona¹². W obozie w „Skicie” przebywało około 1,5 tys. oficerów polskich pochodzących przeważnie z terenów II RP zajętych przez ZSRR. W grudniu 1939 roku umieszczona została tutaj grupa oficerów z Ostaszkowa oraz oficerowie internowani początkowo w obozie w Bołoninie koło

⁸ Do obozu tego trafiło 380 oficerów wyższych stopniem i 3450 młodszych, a także 30 podchorążych. Wśród jeńców znajdowało się 300 lotników, kilkuset inżynierów oraz nieduża grupa kapelanów wojskowych. Ponadto do obozu skierowano Polaków inwalidów, którzy jako byli oficerowie Wojska Polskiego zostali aresztowani przez władze sowieckie; *Zbrodnia Katyńska w świetle dokumentów*. Z przedmową Władysława Andersa, Gryf, Londyn 1982, s. 16–17.

⁹ J. Pujdak, op. cit., t. 10, s. 241.

¹⁰ S. Swaniewicz, op. cit., s. 97.

¹¹ *Zbrodnia Katyńska w świetle...*, op. cit., s. 15.

¹² Cyt. za J. Zawodny, *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, Paryż–Warszawa 1990, aneks.

Czernihowa¹³. Główny obóz w Kozielsku miał charakter obozu selektywnego, to tutaj wysyłano partiami jeńców z innych, mniejszych obozów¹⁴. Osadzeni w samym klasztorze początkowo więzieni byli w obozie przejściowym w Putiwlu¹⁵, położonym na północnej Ukrainie. Obóz ten tak wspominał Stanisław Swianiewicz:

Koło Putiwła umieszczono nas w jakiejś wsi, z której wysiedlono na nasze przybycie ludność. Dookoła rozciągały się pola buraczane. Nasza grupka trafiła do domu składającego się z jakby z dwu oddzielnych mieszkań: jednego trzyizbowego, drugiego dwuizbowego. Do dwuizbowej części przyprowadzono grupę policjantów; w pozostałych trzech izbach umieszczono stu kilkudziesięciu oficerów¹⁶.

W późniejszym okresie do internowanych w Kozielsku dołączono część oficerów ze „Skitu” np. 31 grudnia 1939 roku przeniesiono tutaj majorów. 29 stycznia 1940 roku przeniesiono z litewskich obozów internowania do Kozielska 22 oficerów polskich.

Kozielsk od początku był zorganizowany jako obóz policyjny. Komendantem był Wasilij Nikołajewicz Korolow¹⁷, w późniejszym okresie, tj. wiosną 1940 roku władzę nad obozem przejął Kombrig NKWD Wasilij M. Zarubin, który wraz z kapitanem Aleksandrowiczem kierował grupą śledczą sprawdzającą dane personalne jeńców, ich postawę wobec ZSRR, wiedzę wojskową i stosunek do toczącej się wojny¹⁸. W zachowanych wspomnieniach Zarubina przedstawiano jako osobę sympatyczną, o wyjątkowej inteligencji i o dużym autorytecie, która porozumiewała się w kilku językach¹⁹. Jego stosunek do Polaków

¹³ C. Madajczyk, op. cit., s. 18. Ta część obozu została opróżniona w pierwszych dniach kwietnia 1940 roku – część jeńców przetrzucono do właściwego obozu w Kozielsku w którym gromadzono jeńców z ziem dawnego zaboru niemieckiego.

¹⁴ M.in. z obozów z Szepietówki, Gorodok, Tiołkin, Kanówka, Pawliszczew-Bor.

¹⁵ S. Swianiewicz, op. cit., s. 87.

¹⁶ Ibidem, s. 87.

¹⁷ N. Pietrow, *Poczet katów katyńskich*, Warszawa 2015, s. 274–275.

¹⁸ C. Madajczyk, op. cit., s. 18; B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD wrzesień 1939 – maj 1940*, Warszawa 2014, s. 298.

¹⁹ *Zbrodnia Katyńska w świetle...*, op. cit., s. 27.

wynikał prawdopodobnie z tego, że spędził dużo czasu w ambasadzie sowieckiej w Warszawie. Wobec osadzonych w obozie kozielskim Sowieci prowadzili aktywną działalność propagandową poprzez wywieszanie broszur, plakatów, rozprowadzania gazet sowieckich i emitowania audycji z rozgłośni radiowych.

Warunki materialne jeńców w Kozielsku były ciężkie, raczej nieodpowiadające obozowi internowania, wynikało to między innymi z koncentracji na dużym terenie znacznej liczby jeńców oraz pośpiechu w organizowaniu obozu. „Nie było odpowiednich przygotowanych pomieszczeń jak pralni i łaźni...”²⁰. Jeńcy prycze porównywali do trumien, koce określali jako szmaty. Pierwsze chwile w obozie tak wspominał Tomasz Siwicki, który w swoim kalendarzyku pod datą 2 listopada 1939 roku zanotował:

Godz. 12- ta (24) Pociąg zatrzymuje się na jakiejś stacji (...) jest ciemno, zimno i błoto. Wyładowanie trwa godzinami, ustawianie, sprawdzanie, liczenie i wreszcie idziemy długą kolumną. Po dwóch godzinach marszu zbliżamy się do celu podróży. (...) Okazuje się, że to miejscowość Kozielsk. (...) bajorem miasta idziemy dalej, już rozróżniamy kontury klasztoru. To na pewno obóz, gdyż wszystkie obozy są w klasztorach. Przechodzimy rzeką po prowizorycznym moście, wchodzimy w zaskie z drutów kolczastych, to już tu. Klasztor robi wrażenie starego zamczyska obronnego. Mijając go idziemy przez wspaniałe las, tak grubych sosen i innych drzew nie widziałem. Zatrzymujemy się pod murem. Za murami budynki drewniane i murowane. Znow stoimy, licząc nas i dziesiątkami wpuszczając do środka. Jest już godzina 6-ta rano, znajdujemy się wśród licznych zabudowań, różnych willi i domów. Kiedyś musiało być tu przepięknie. Obecnie na pół zrujnowane domy wśród wspaniałej przyrody. Otrzymujemy śniadanie i dowiadujemy się, że to obóz przejściowy i że pójdziemy do klasztoru. Znow rejestracja. Tym razem zapisuje nas kobieta. Personel uprzejmy i grzeczny – miła zmiana, (...). Stąd około godz. 10.15 idziemy do kąpieli i na stały pobyt do klasztoru. Mówią, że tam znośne warunki – jest ciepło i że dobrze dają jeść. Kąpiel jest fatalna, rozbieramy się na dworze, a jest zimno. Ubrania dajemy do dezynfekcji. Myć się trudno, ciasno i brak wody. (...) Kąpiel skończona i prowadzą nas do jakiegoś budynku, jest ogromny i pełen ludzi (...) taki mieści nas 500. (...) zgiełk, rwetes, zaduch, ale jest ciepło, to bardzo ważne²¹.

²⁰ Ibidem, s. 19.

²¹ Cyt. za J. Zawodny, op. cit., wspomnienia Tomasza Siwickiego, s. 90.

Poszczególnym blokom wchodzącym w skład obozu jeńcy nadawali swoje własne nazwy: „Szanghaj”, „Małpi Gaj”, „Filharmonia”, „Cyrk”, „Dom Maniaków”, „Blok pod Wszą”, „Indyjski Grobowiec”, „Plac Nędzy”, „Agencja Jop” (skrót od zwrotu „Jeden oficer powiedział”). Na przykład w „Cyrku” stłoczono „jak śledzie” 500 jeńców tak, że schodzenie z trzypiętrowych prycz i wchodzenie na nie było niebezpieczne. Brak miejsca na lekturę, swobodną rozmowę czy grę towarzyską, wywoływał liczne kłótnie i scysje, zwłaszcza w pierwszym okresie pobytu. Najlepszą charakterystykę obozu w Kozielsku przedstawił w swoich zapiskach prof. Stefan Pieńkowski: „Kozielsk miasteczko obwodu smoleńskiego (...) Obóz duży. Po zarejestrowaniu się i łaźni przejście do 2-ej części obozu. Sala wielka, hałas, elektr. Wieczorem przeniesienie do lepszego pomieszczenia jako profesora razem z ofic. sztabowymi. Warunki dobre. Dr. Zieliński chory. Mieszkam z 3 gen. Jest to klasztor były. Jedzenie dobre. Jest machorka, gorąca woda na herbatę. Oficerów przybywa, znajomych coraz więcej”²². Dla wypełniania czasu jeńcy parali się różnymi zajęciami. Na przykład dr Zienkiewicz zanotował, że wykonał karty do gry z okładek książek, koniecznych do gry w brydża²³. Niektórzy z jeńców podejmowali pracę na stacji kolejowej przy załadunku drewna, na torfowisku, przy kopaniu studni. Praca ta dawała możliwość kilkugodzinnego opuszczenia obozu i zajęcia się czymś, można było także liczyć na większą porcję żywności.

Wyżywienie obozowe było istotne dla jeńców. O ile generalnie nie odczuwali głodu to uskarżali się na zbyt monotony jadłospis. Ochotnicy-jeńcy, którzy zgłaszali się do wykonywania pewnych prac przy wodociągach, centralnym ogrzewaniu i drobnych remontach otrzymywali dodatkowe porcje na obiad i kolację. Podstawowe racje żywnościowe nie były duże, ale raczej wystarczające – na podstawową dzienną porcję składało się zazwyczaj 800 gram razowego chleba, zupa i kasza. „Jedzenie dwa razy po kawałku chleba (raz biały) i zupka”²⁴.

²² Ibidem, s. 71.

²³ Gra, której oddawał się namiętnie Korpus Oficerów WP w II RP.

²⁴ Ibidem, s. 100. Relacja majora Adama Solskiego.

Przykładowe menu obozowe na podstawie wspomnień Bronisława Wajsa²⁵:

Dni tygodnia	4 grudnia–10 grudnia	11 grudnia–17 grudnia
Poniedziałek	-	„3 kaszy i na śniadanie ryba smażona. Cukier po 4,20 za kg”
Wtorek	„3 kaszy(...). Na śniadanie kasza na gęsto”	„2 kaszy i zupa pomidorowa z makaronem”
Środa	„3 kaszy. (...) Obiad zupa z pęczaku i pęczak na gęsto”	„3 kaszy. (...). Kg słoniny 28 (Rb?)”
Czwartek	„3 kaszy”	„Kg cukru 4, 20 Rb. 3 kaszy”
Piątek	„3 kaszy”	„3 kaszy”
Sobota	„3 kaszy”	„2 kaszy i zupa z makaronem”
Niedziela	„3 kaszy”	„2 kaszy i zupa rosół z makaronem”

Takie wyżywienie powodowało liczne problemy żołądkowe. Jeńcy skarżyli się na „niedomagania jedzeniowe”, co kończyło się to często biegunką. Wszystko to składało się na coraz większą apatię wśród uwięzionych Polaków.

W Kozielsku przetrzymywany był jeden generał dywizji (Henryk Minkiewicz), trzech generałów brygady (Bronisław Bohatyrewicz, Mieczysław Smorawiński i Jerzy Wołkowicki²⁶). Z oficerów wyższych rangą przetrzymywanych było około 100 pułkowników i podpułkowników, ok. 300 majorów i ok. 1000 kapitanów i rotmistrzów. Liczba oficerów zawodowych i rezerwy rozkładała się mniej więcej po równo. Wśród oficerów rezerwy znalazło się między innymi 21 naukowców – profesorów, docentów i wykładowców szkół wyższych, kilkuset prawników, kilkuset inżynierów, tyleż samo nauczycieli, wielu literatów, dziennikarzy i publicystów. Takie nagromadzenie indywidualności sprowokowało Stanisława Swaniewicza²⁷ do określenia obozu kozielskiego „jako pewnego rodzaju zakład studiów nad mentalnością i właściwościami odmiennego typu ludzi”²⁸.

²⁵ Oprac. na podstawie J. Zawodny, op. cit., s. 178–180.

²⁶ Generał Wołkowicki ocalał dzięki, jak sam twierdził, swojej postawie w czasie bitwy pod Cuszimą.

²⁷ Stanisław Swaniewicz (1899–1997) profesor ekonomii, prawnik, pisarz i sowietolog, autor pracy źródłowej pt. *W cieniu Katynia*, będącej cennym źródłem dokumentującym dzieje Zbrodni Katyńskiej.

²⁸ Op. cit., wspomnienia S. Swaniewicza, s. 99.

W obozie kozielskim więziono także wyjątkowo liczną grupę lekarzy wojskowych i cywilnych (ok. 300), w tym wielu z dużym dorobkiem naukowym. Prezentowali oni wszystkie specjalności, takie jak neurologia, psychiatria, pediatria, choroby wewnętrzne, chirurgia czy kardiochirurgia²⁹. Lekarze ci występowali w podwójnej roli – jeńca, który zetknął się z codziennością życia obozowego oraz lekarza, który aktywnie pomagał osobom chorym, rannym i słabym psychicznie. O ile w przypadku lekarzy z obozu starobielskiego zachowały się opisy ich działalności we wspomnieniach obozowych ocalałych – Szymona Ehrlicha, Antoniego Szymańskiego, Józefa Czapskiego, Adama Mozyńskiego, Bronisława Młynarskiego³⁰, to w przypadku Kozielska zachowały się jedyni kopie oryginalnych pamiętników, w których autorzy często zwracają uwagę na grupę lekarzy, pomagających z zaangażowaniem osobom chorym, rannym czy przytłoczonym niewolą. Szczątkowo zapisy pochodzące z ocalałych z dołów katyńskich kalendarzyków i notatników to jedynie lakoniczne uwagi. Dlatego też szczególną wagę mają zapiski lekarzy z Kozielska – Stefana Pieńkowskiego i Jana Zienkiewicza, w których znalazło się więcej informacji o lekarzach.

Profesor Stefan Pieńkowski wybitny neurolog i psycholog, absolwent uczelni medycznych w Krakowie i Kijowie, był pracownikiem Kliniki Neurologiczno-Psychologicznej prof. Jana Plitza w Krakowie oraz Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie. Pełnił także obowiązki starszego ordynatora i kierownika Centralnego Wyszkożenia Sanitarne go w Warszawie. W 1932 roku objął Katedrę Neurologii i Psychologii na UJ w Krakowie. Funkcję tę pełnił do wybuchu II wojny światowej. Jako kierownik Katedry rozwinął działalność dydaktyczną, naukową i społeczną. W okresie jego kadencji Klinika zyskała prestiż, powstały wówczas nowe pracownie naukowe: neurologii, anatomii i fizjologii. Z jego inicjatywy opracowano plany utworzenia przyszłej palcówki muzealnej, w której miały być gromadzone zbiory kliniki. Był aktywnym członkiem Polskiej Akademii Umiejętności w Warszawie, a także prezesem Towarzystwa Neurologicznego w Krakowie. Publikował na łamach

²⁹ Na temat organizacji wojskowej służby zdrowia II RP zob. Lech Wyszczelski, *W obliczu wojny. Wojsko Polskie 1935–1939*, Warszawa 2008, s. 347–348.

³⁰ Zob. K. Wesołowska, *Wierni przysiędze Hipokratesa. Lekarze ze Starobielska*, „Zesłaniec”, nr 63, Wrocław 2015, s. 37–45; B. Gałek, op. cit., s. 26 i nast.

czasopisma „Neurologia Polska”, którego był wieloletnim redaktorem. Był autorem licznych prac naukowych z zakresu neurologii i psychologii. Działając w wielu towarzystwach naukowo-społecznych dał się poznać jako wybitny społecznik i naukowiec, angażował się w ruch antyalkoholowy. Brał udział w wielu krajowych i zagranicznych zjazdach lekarskich. Pod koniec sierpnia 1939 roku, pełnił obowiązki dyrektora Polikliniki Neurologicznej i Psychiatrycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po ogłoszeniu powszechnej mobilizacji, ponieważ należał do zespołu kadry zapasowej szpitali polowych, otrzymał przydział do Wojskowego Szpitala Okręgowego Nr 5 w Krakowie. Po 17 września 1939 roku z całą grupą krakowskich lekarzy dostał się do niewoli sowieckiej i został osadzony w obozie w Kozielsku. Zamordowany w Katyniu wiosną 1940 roku przez funkcjonariuszy NKWD. W maju 1943 roku podczas prowadzonych prac ekshumacyjnych zidentyfikowano i odnaleziono jego zwłoki, przy których znaleziono jego notatnik z zapiskami obozowymi³¹.

Zapiski te stanowią cenne źródło informacji o życiu obozowym. Na stronach kalendarzyka kieszonkowego „Vademecum” firmy Roche autor notował najistotniejsze dla siebie wydarzenia od dnia 5 września 1939 roku. Zapiski te dotyczyły wydatków, dochodów, drobnych spraw administracyjnych i zawodowych, planów, konspektów przyrzeczonych prac medycznych³². Pisane ołówkiem kopiowym uległy w dużym stopniu zatarciu.

Już w czasie pobytu w obozie putiwulskim profesor Pieńkowski zanotował nazwiska lekarzy z tzw. XI Drużyny. Byli to „mjr Rogoziński z W-wy lekarz, okulista”³³, „ppłk Rosnowski z W- wy ostatnio komendant C.W. SAN”³⁴, „pppor. Szczyt-Niemirowicz z Wilna[?]”³⁵. W czasie

³¹ Zob. szerzej, T. Wolsza, *To co widziałem przekracza swą grozą najśmielsze fantazje. Wojenne i powojenne losy Polaków wizytujących Katyń w 1943 roku*, Warszawa 2015, s. 10 i nast.

³² J. Zawodny, op. cit., s. 64.

³³ W rzeczywistości był to Jerzy Stanisław Rogoziński znany laryngolog, zob. J. B. Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów, ofiar drugiej wojny światowej*, t. 1, Wrocław 1997, s. 354–355.

³⁴ W rzeczywistości był to Michał Rosnowski, internista, chirurg, zob. J. B. Gliński, op. cit., s. 357–358.

³⁵ W rzeczywistości był to Kazimierz Niemirowicz-Szczyt, neurolog, psychiatra, zob. J. B. Gliński, op. cit., s. 286–287.

pobytu w Kozielsku wynotował on spotkania z innymi, często wybitnymi lekarzami: „30 października 1939 r., Wróciła druga grupa lekarzy, z dr. Stefanowskim³⁶”, „3 listopada 1939 r. (...) Dr. Zieliński³⁷ chory(...)”, „5 listopada, spotkanie z prof. Godłowskim”³⁸.

Niejednokrotnie władze sowieckie korzystały z doświadczenia medycznego polskich lekarzy, w tym również profesora Pieńkowskiego, który był między innymi konsultantem obozowego szpitala³⁹. Jak wspomina oficerowie NKWD – zarządcy obozu jenieckiego w Kozielsku – starali się jednak zapewnić lepsze warunki polskim oficerom i wyższej kadrze naukowej. W przypadku profesora Pieńkowskiego pobyt w obozie pobudził w nim ciekawość badacza. W notatkach z początku lutego i marca 1940 roku napisał on o możliwości wystąpienia u jeńców licznych chorób, które w przyszłości planował zbadać. Były to: choroby układu wegetatywnego, nerwice wegetatywne, psychoterapia, hiperkinezja, panika, apoplexia, kiła układu nerwowego, kiła

³⁶ Antoni Stefanowski (1885–1940) płk WP, absolwent Uniwersytetu w Heidelbergu. Żołnierz II Brygady Legionów Polskich W latach 1920–1921 pracował w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie. Był asystentem w II Klinice Chorób Wewnętrznych w Szpitalu św. Ducha w Warszawie, następnie pracował w Szpitalu św. Łazarza. W swojej praktyce lekarskiej zajmował się interną, publikował na łamach prasy medycznej. W 1936 roku objął stanowisko ordynatora Oddziału Chorób Wewnętrznych Szpitala Dzieciątka Jezus (zob. J. B. Gliński, op. cit., s. 388–389).

³⁷ Marcin Zieliński (1886–1940) absolwent Wydziału Medycznego Uniwersytetu w Wiedniu. W tym samym roku objął funkcję asystenta w Klinice Chorób Nerwowych i Psychologii UJ. W czasie pierwszej wojny światowej m.in. pełnił funkcję lekarza batalionowego w 6. PP III Brygady Legionów Polskich. W 1918 r. był asystentem w Klinice Chorób Umysłowych i Nerwowych u prof. Jana Plitza. W 1919 roku został szefem Oddziału dla Chorych Nerwowo Szpitala Zapasowego nr 2 w Krakowie. W okresie od czerwca 1919 do sierpnia 1921 r. pełnił obowiązki naczelnego lekarza wojskowego Oddziału Neurologicznego. Był również kierownikiem Sanatorium dla Umysłowo i Nerwowo Chorych pod Krakowem, profesorem tytularnym psychiatrii i chorób nerwowych UJ, zarządzał ambulatorium i oddziału chorób nerwowych szpitala oo. Bonifratrów w Krakowie, ordynatorem Oddz. Chorób Umysłowych i Nerwowych w Szpitalu św. Łazarza w Krakowie, lekarzem Ubezpieczalni Społecznej, kierownikiem katedry Psychologii i Chorób Nerwowych na UP, z którą był związany do wybuchu wojny. We wrześniu 1939 r. został komendantem 4. Szpitala Okręgowego (zob. J. B. Gliński, op. cit., t. 1, s. 489–490.).

³⁸ Ibidem, s. 71.

³⁹ Zapis z dnia 12 listopada. J. Zawodny, op. cit., s. 72.

naczyniowa, kiła ośrodkowego układu nerwowo-naczyniowego, choroby podświadomości⁴⁰. Można przypuszczać, że wiele z tych chorób było omawianych w prelekcjach wygłoszonych w obozie.

Drugim autorem wspomnień był Jan Zienkiewicz, lekarz medycyny pracy Polskich Kolei Państwowych, specjalista chorób dziecięcych, absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Początkowo pracownik Kliniki Dziecięcej USB w Wilnie, jako młodszy, a następnie starszy asystent u prof. Wacława Jasińskiego. Był kierownikiem specjalistycznej stacji dla niemowląt z kiłą wrodzoną. W latach 1930–1936 związany z Sanatorium Dziecięcym „Górka” w Busku-Zdroju. Kształcił się w wielu prestiżowych ośrodkach naukowych pod kierunkiem takich wybitnych specjalistów, jak w Klinice prof. Besana w Berlinie, u prof. M. Michałowicza w Warszawie w Klinice Dziecięcej UW, u prof. W. Szenajcha w Szpitalu Karola i Marii, u doc. E. Syma w Zakładzie Chemii Fizjologicznej, Wydziału Weterynarii UW i u prof. L. Hirszfelda i doc. F. Przesmyckiego w Państwowym Zakładzie Higieny. Pracował również jako lekarz Miejskiego Ośrodka Zdrowia. W 1937 roku pełnił funkcję dyrektora Sanatorium Dziecięcego „Rodziny Kolejowej” im. Aleksandry Piłsudskiej w Rabce-Zdroju, gdzie był zatrudniony do wybuchu wojny. W czasie swojej pracy zawodowej ogłosił ponad 30 prac naukowych z zakresu kiły wrodzonej. Zajmował się również problemami gruźlicy wśród dzieci. 5 września 1939 roku zgłosił się do kadry zapasowej Szpitala Okręgowego, otrzymał przydział do 104. Szpitala w Sanoku⁴¹. 18 września 1939 roku w okolicach Tarnopola dostał się do niewoli sowieckiej. Osadzony w obozie w Kozielsku, przesłał cztery listy do rodziny⁴². Zapiski z niewoli prowadził w małym notesie. Rozpoczynają się one od strony 3, dwie pierwsze strony zapisane zostały

⁴⁰ J. B. Gliński, op. cit., s. 80–83.

⁴¹ Komendantem tego szpitala był ppłk w st. sp. Stanisław Nikodem Goździewski (1886–1940), absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza, lekarz, pediatra, uczestnik I wojny światowej i wojny 1920 roku, naczelny lekarz 16. pp. Od 1934 roku w stanie spoczynku. Prezes tarnowskich organizacji społecznych, autor prac specjalistycznych. Po wzięciu do niewoli osadzony w Kozielsku. Zamordowany w Katyniu wiosną 1940 roku.

⁴² J. B. Gliński, op. cit., s. 490–491.

wcześniejszymi luźnymi notatkami⁴³. Pamiętnik Jana Zienkiewicza, tak jak prof. Pieńkowskiego został również odnaleziony podczas niemieckich prac ekshumacyjnych w Katyniu w 1943 roku.

Z zapisek wynika, że niezależnie od warunków obozowych pomagał chorym „Przybyliśmy do koncentracyjnego obozu w Kozielszczyźnie [obóz przejściowy na Ukrainie – KW]. Umieszczono [nas] w kilku pokojach – ciasnota 26 [?] osób w 1 pokoju. Pracują lekarze w ambulatoriach i w barakach. Straszne warunki bytowania”⁴⁴. Już w Kozielsku, pod datą 21 grudnia 1939 roku zanotował, że szczepił współwięźniów przeciwko tyfusowi. W notatkach wymienia kilka osób, w tym znanego lekarza dr. Tadeusza Mogilnickiego: „kilka razy byłem w obozie innym, gdzie są koledzy i pułkownicy, Korotkiewicz, Gołyński, dr Mogilnicki, Kopec”⁴⁵. W notatce z dnia 20 grudnia wymienia ponownie dr. Kalicińskiego, który wygłosił dla słuchaczy referat *O balsamowaniu Potockiego* (prawdopodobnie Józefa Piłsudskiego) oraz przybliżył współwięźniom historię zatargu księdza arcybiskupa metropolity krakowskiego Adama Sapięhy z rządem i prezydentem⁴⁶. Z jego notatek wiemy, że w lutym 1940 roku wygłosił co najmniej dwa referaty dla lekarzy, które spotkały się z uznaniem innych medyków: „Referat dla lekarzy, rozmawiałem z pułk. Skoczyńskim, Mogielnicki wybitnie zadowolony”⁴⁶. Wyróżniał się na tle innych internowanych oficerów zdolnościami manualnymi: „Wykonałem karty do gry z okładek książek i uszyłem kamizelkę swojemu przyjacielowi Gawrysiowi”⁴⁷.

Wspomniane w notatkach por. Zienkiewicza referaty były jedną z metod walki z nudą obozową, a także formą samokształcenia. Stanisław Swianiewicz wspomniał kapitana Piotra Dunina-Borkowskiego, ze sztabu generała Stefana Dąb-Biernackiego, który w swojej sali w Kozielsku pełnił funkcję nieformalnego referenta oświatowego.

⁴³ *Pamiętniki znalezione w Katyniu...*, op. cit., s. 188.

⁴⁴ Zapis Jana Zienkiewicza z dnia 28 września, cyt. za J. Zawodny, op. cit., s. 192.

⁴⁵ Dotyczy tzw. konfliktu wawelskiego, z 1937 r., kiedy to arcybiskup metropolita krakowski ksiądz Adam Sapięha 22 czerwca wydał, wbrew stanowisku władz państwowych, polecenie przeniesienia trumny z ciałem Józefa Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Ibidem, s. 195.

⁴⁶ Ibidem, s. 197.

⁴⁷ *Pamiętniki znalezione w Katyniu...*, s. 194.

Referaty dotyczyły wielu dziedzin życia, między innymi sam Swianiewicz wypowiadał się na temat gospodarki III Rzeszy. Lekarze wygłaszali referaty i omawiali związane z nimi najważniejsze zagadnienia. Wygłaszane przez nich pogadanki miały na celu utrwalenie posiadanej przez nich wiedzy medycznej, jednocześnie zaś dzielili się nią z grupą polskich jeńców zainteresowanych tą tematyką. Poprzez tę akcję lekarze próbowali oderwać innych od codzienności życia obozowego. Na podstawie informacji z zapisków grobowych oraz wzmianki Stanisława Swianiewicza można spróbować zestawić w formie tabeli wygłaszane referaty o tematyce związanej z medycyną. Jeden z autorów pamiętnika, Józef Zięcina, prawdopodobnie zapisał błędnie nazwisko prelegenta lekarza farmaceuty – dr Siennicki zamiast dr Siniecki.

Prelegenci w Kozielsku (na podstawie J. Zawodny *Pamiętniki znalezione w Katyniu* i S. Swianiewicza, *W cieniu Katynia*)

Autor pamiętnika	Autor referatu	Tytuł prelekcji
Dobiesław Jakubowicz	NN (prawd. lekarz ginekolog)	17 stycznia 1940 r. Pogadanka <i>O skutkach przerywania ciąży i pożyciu małżeńskim</i>
Bronisław Wajs	Dr Mogilnicki Tadeusz ⁴⁸ – lekarz pediatra	Pogadanka <i>Uśmiech dziecka</i> z dnia 4 listopada 1939 r.
Bronisław Wajs	Dr Rybus Mieczysław ⁴⁹ – lekarz internista, ginekolog	Brak tytułu

⁴⁸ Tadeusz Mogilnicki (1879–1940) absolwent Wydziału Medycyny UW, pracował w pracowni bakteriologicznej S. Serkowskiego, zajmował się między innymi własnościami odkażającymi formaliny. Pracował m.in. jako lekarz w szpitalu Anny Marii dla Dzieci w Łodzi, był dyrektorem Szpitala Naukowego w Łodzi. Prowadził Sanatorium Anny Marii w Sokolnikach. Po mobilizacji otrzymał przydział do kadry zapasowej 4. Szpitala Okręgowego (zob. J. B. Gliński, op. cit., s. 272).

⁴⁹ Mieczysław Józef Rybus (1894–1940) absolwent Wydziału Lekarskiego UW. W 1918 r. służył w Zarządzie Artylerii w Cytadeli Warszawskiej. Następnie związany był m.in. ze szpitalem 4. Armii w Mińsku Litewskim, Szpitalem Ewakuacyjnym w Łodzi, a także pracował jako lekarz w 37. pp. W latach 1929–1935 zarządzał zespołem Ubezpieczalni Społ. w Konstancynie oraz był lekarzem szpitala im. Barlickiego w Łodzi. Wykładał na kursie pielęgniarek PCK (zob. J. B. Gliński, op. cit., s. 364–365).

Jan Zienkiewicz, specjalista chorób dziecięcych.	Dr Kaliciński Wiktor ⁵⁰ – lekarz anatomopatolog	Odczyt <i>O balsamowaniu</i> z 20 grudnia 1939 r. Drugi odczyt o balsamowaniu wygłosił on 20 grudnia.
Jan Zienkiewicz	NN	luty 1940 r. (zapis ze strony 35): „Ref.[erat] dla lekarzy”
Jan Zienkiewicz	NN	10 luty 1940 r.: „Ref.[erat] dla lekarzy”
Józef Zięcina	Dr Siennicki Władysław ⁵¹ – farmaceuta	29. października 1939 r. Prelekcja <i>Lekarstwo</i>
Stanisław Swianiewicz	Wojciech Godłowski	Brak daty, <i>O Problemie badań mózgu</i>

Idea prelekcji pojawiła się już w Putiwlu. Stanisław Swianiewicz spotkał się z doktorem Wojciechem Godłowskim, autorem wygłoszonego tam z inicjatywy gen. J. Wołkowickiego referatu *O problemie badań mózgu*. Temat ten stał się podstawą większego opracowania, które wygłosił w obozie w Kozielsku. Z pobytu w Kozielsku wspominał go, obok Swianiewicza, dr Stefan Pieńkowski⁵². Wojciech Godłowski był wybitnym neurologiem i psychiatrą, profesorem Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W latach 1918–1925 studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Był asystentem w Zakładzie dla Umysłowo Chorych w Rybniku, praktykował w Pracowni Anatomicznej tego samego Zakładu. W późniejszym okresie

⁵⁰ Wiktor Franciszek Kaliciński (1896–1940) absolwent Wydziału Lekarskiego UJ. Od 1926 r. pracował w Szpitalu Rejonowym w Katowicach na stanowisku ordynatora oraz jako młodszy ordynator Szpitala Oficerskiego Szkoły Sanitarnej. Pracował w Zakładzie Anatomiczno-Patologicznym Szpitala Klinicznego w Warszawie. Był kierownikiem Przychodni Przeciwgruźliczej na ul. Miodowej. Po zgonie marszałka J. Piłsudskiego przeprowadził balsamowania jego zwłok. Z załogą całego szpitala ewakuowany na tereny ZSRR. Zamordowany w Katyniu wiosną 1940 roku (zob. J. B. Gliński, op. cit., s. 164).

⁵¹ Władysław Siniecki (1903–1940). W 1929 roku uzyskał dyplom magistra farmacji na Uniwersytecie Poznańskim. W 1937 roku uzyskał dyplom doktorski. Był adiutantem przy Katedrze Farmacji Stosowanej UP. Ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty w Śremie. Miał przydział do Kadry Zapasowej 7. Szpitala Okręgowego w Poznaniu. Naukowiec. Zamordowany w Katyniu wiosną 1940 roku (zob. J. B. Gliński, op. cit., s. 327).

⁵² Ibidem, s. 410.

kształcił się pod kierunkiem wielu wybitnych i uznanych specjalistów: prof. Plitza z Kliniki Neurologicznej i Psychologicznej UJ, prof. Marburga z Zakładu Neurologicznego w Wiedniu i prof. Picka z Zakładu Farmakologicznego. Prowadził badania nad anatomią i fizjologią pnia mózgu. Był autorem znanych prac naukowych. W 1936 roku na podstawie pracy *Podkorowe ośrodki spojrzenia i skojarzenia ruchów oczu* uzyskał habilitację i stopień docenta neurologii i psychologii na Wydziale Lekarskim UJ w Krakowie. 10 września 1938 roku mianowany profesorem nadzwyczajnym Chorób Nerwowych i Umysłowych na Wydziale Lekarskim USB w Wilnie. Wiosną 1939 roku rozpoczął wykłady na tutejszej uczelni, gdzie młodym studentom zaszczylił swoją pasję⁵³. 27 sierpnia 1939 roku został zmobilizowany do Batalionu KOP „Łużki” na Wołyniu⁵⁴.

Z lekarzami spotkał się Dobiesław Jakubowicz (1911–1940) podporucznik rezerwy piechoty z 84. pp., nauczyciel Szkoły Powszechnej w Strzybnicy. W zapiskach obozowych, prowadzonych w kalendarzyku wydanym przez Zakłady Elektryczno-Pomiarowe i Precyzyjno-Mechaniczne „POMIAR” w Katowicach⁵⁵ wymieniał grupę lekarzy, będącą według niego wsparciem medycznym i duchowym dla innych jeńców. Sam również uzyskał wsparcie od lekarza, który pocieszył go po śmierć matki: „Dziś spotkałem dr. Welfe⁵⁶, który pocieszył mnie co

⁵³ Ibidem, s. 111–112.

⁵⁴ J. Snitko-Rzeszut, *Materiały do epitafiów katyńskich*, Pro Memoria, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. 34, z. 4–6, nr 2(128) Warszawa 1989, s. 412.

⁵⁵ Notatki te znaleziono w Katyniu wiosną 1943 r. w czasie przeprowadzonych ekshumacji.

⁵⁶ Mieczysław Welfe (1889–1940) absolwent Wydziału Lekarskiego UJ w Krakowie. Specjalizował się w radiologii w Instytucie Radowym w Laboratorium Curie do 23 V 1926 roku. W późniejszym okresie pracował jako asystent w Klinice Chirurgicznej UJ w Krakowie, następnie jako kierownik Pracowni RTG Szpitala Okręgowego w Krakowie, w Instytucie Rentgenologii Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu oraz zarządzał Zakładem RTG Szpitala Ubezpieczonej im. I. Mościckiego w Łodzi oraz jako konsultant RTG Szpitala św. Rodziny. W latach 1937–1939 pracował w Sekcji do Walki z Gruźlicą Zarządu m. Łodzi. Od 1938 roku prowadził własny gabinet RTG. We wrześniu 1939 roku pracował w 4. Szpitalu Okręgowym w Łodzi, gdzie z całą załogą szpitala był ewakuowany na tereny ZSRR (zob. J. B. Gliński, op. cit., s. 442).

do choroby i śmierci Mamusi, według niego sprawa przedstawiała się inaczej. Myślał, że miał rację dla was lepiej(...)»⁵⁷.

W dalszych zapiskach wspomina on o założeniu przez grupę polskich lekarzy ambulatorium, w którym na własną rękę leczyli oni chorych i rannych: „Jestem cholernie przeziębiony, trzeba iść do ambulatorium (...) byłem u doktora, dał mi 2 aspiryny i kodeinę – wygrzeję się i przeziębienie pewnie przejdzie”. Dzięki aktywności i zaangażowaniu wybitnych medyków, jeńcy mieli dostęp do podstawowych środków medycznych „(...)chodzę do apteki i piję lekarstwo odżywcze i na kaszel (...)»⁵⁸. Wspomina także wygłoszony referat na temat przerywania ciąży.

W swoich wspomnieniach również major Adam Solski (1895–1940)⁵⁹, w notatce z 5 listopada zapisał: „W obozie jest około 2400 ludzi na wyżywieniu. W tym wielu oficerów, starszych emerytów i pospolitego ruszenia, lekarzy, którzy z wojskiem niewiele mieli wspólnego”⁶⁰.

W zapiskach prowadzonych przez majora dyplomowanego Kazimierza Szczekowskiego (1900–1940)⁶¹ czytamy o przeprowadzeniu przez doktora „Szareckiego” operacji⁶². O pomocy udzielanej przez oficerów lekarzy wspomina podporucznik rezerwy piechoty, żołnierz Korpusu Ochrony Pogranicza Włodzimierz Wajda (1913–1940), który 4 stycznia 1940 roku musiał skorzystać z wiedzy lekarza stomatologa profesora Hofmana z Poznania. Lekarz ten samodzielnie wykonał w obozie przyrządy medyczne, którymi leczył zęby i naprawiał uszkodzone protezy i mostki⁶³. Bronisław Wajs w notatce z 4 grudnia 1939 roku zapisał, że dr Mogilnicki wygłosił pogadankę *Uśmiech dziecka*⁶⁴.

⁵⁷ *Pamiętniki znalezione w Katyniu...*, op. cit., s. 29, notatka z 17 października.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 50. Notatka z 15 lutego 1940 r.

⁵⁹ Żołnierz Legionów Polskich, uczestnik wojny 1920 r. Był między innymi dowódcą batalionu 57. pp. W 1939 r. przydzielony został do Ośrodka Zapasowego 14. Dywizji Piechoty.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 100.

⁶¹ Oficera do zleceń 19. DP.

⁶² *Ibidem*, s. 113.

⁶³ *Ibidem*, s. 158.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 178.

W kolejnych zapiskach zanotował, że 20 grudnia zmarł na dyzenterię dr Lipski, wspomina także nazwisko dr. Zyblewskiego⁶⁵ z Brześcia, a 21 grudnia nazwiska dr. Szylda i dr. Rybusa, który również wygłosił referat, prawdopodobnie z zakresu interny lub ginekologii, w których to dziedzinach się specjalizował. 26 grudnia zanotował, że dr Mogilnicki to *Kreigspapa* (wojenny ojciec). 7 stycznia w notatce wymienił dr. Tabędzkiego: „(...) Rozprawa z dr. Tabędzkim⁶⁶ o kipiatak”⁶⁷.

Również w zapiskach Józefa Zręcziny pojawiły się informacje o działalności lekarzy. Zapisał on, że 29 października „odbyła się prelekcja dr Siennickiego” (błędnie napisane nazwisko powinno być Siniecki) pt. *Lekarstwo*. Z kolei Andrzej Riegier wspominał dr. Piotra Wójciaka, z którym spędzał wiele czasu i który był dla niego dużym wsparciem⁶⁸.

Zaskakująco wysoka liczba lekarzy przetrzymywanych w obozie w Kozielsku wynika z tego, że w chwili mobilizacji otrzymali oni przydziały do szpitali polowych, których załogi, w toku niepomyślnego dla Wojsk Polskich przebiegu walk były ewakuowane na wschód i po 17 września 1939 roku zostały wzięte do niewoli.

⁶⁵ Józef Zyblewski (1901–1940), absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Lekarz wojewódzki w Brześciu. Przydzielony do 9. Szpitala Okręgowego (zob. J. B. Gliński, op. cit., s. 494–495).

⁶⁶ Romuald Tabęcki (1891–1940) Absolwent Wydziału Medycznego Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie. W 1917 roku służył jako lekarz w 52. ps 13. Dywizji Syberyjskiej. Od 12 sierpnia 1920 r. służył jako lekarz w Szkole Podchorążych Artylerii w Poznaniu. Był m.in. asystentem w Szpitalu im. I. Mościckiego. Ukończył kurs dla Oficerów Sanitarnych w Warszawie. Pracował w kadrze zapasowej 1. Szpitala Okręgowego w Warszawie (zob. J. B. Gliński, op. cit., s. 413).

⁶⁷ Ibidem, s. 180–183.

⁶⁸ Piotr Paweł Wójciak (1903–1940) absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Początkowo pracował w Instytucie Nauk Antropologicznych, później jako hospitant w Klinice Chorób Dziecięcych UW w Warszawie. W 1932 roku pełnił obowiązki naczelnego lekarza Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego. Od 1934 roku był lekarzem w Klinice Dziecięcej, następnie starszym asystentem Wolnej Wszechnicy Polskiej i lekarzem w Poradni Przeciwgruźliczej Ligi Szkolnej. Od 1938 r. był lekarzem Kliniki Stacji Opieki nad Niemowlętami oraz Stacji Lotnej Opieki nad Dziećmi Firmy „Bracia Jabłkowscy”. Przed wojną działał w Polskim Towarzystwie Badań Naukowych nad Gruźlicą. Autor licznych prac z zakresu gruźlicy i duru brzuszego. Miał przydział do kadry zap. 9. Szpitala Okręgowego w Brześciu n. Bugiem, a następnie do 8. Szpitala Okręgowego (zob. J. B. Gliński, op. cit., s. 470).

Większość jeńców z obozu kozielskiego została zamordowana wiosną 1940 roku i pochowana w masowych grobach pod Katyniem. Niewielka część przetrzymywanych osób uniknęła śmierci w Katyniu i została przewieziona do obozu w Juchnowie. Wśród nich znalazł się m.in. Stanisław Swianiewicz. Był jedynym polskim oficerem, który został 30 kwietnia 1940 roku na stacji w Gniezdowie cofnięty z transportu ciężarówek tzw. „czarnych kruków”, w których przewożono jeńców obozu kozielskiego do miejsca egzekucji, jakim był Las Smoleński w Katyniu. W miejscu tym, w czasie pierwszych ekshumacji przeprowadzonych w 1943 roku zidentyfikowano ciała części pomordowanych, wśród nich profesora Pieńkowskiego, dr. Kalicińskiego, i dr. Stefanowskiego. Doktor Marian Wodziński, członek delegacji Polskiego Czerwonego Krzyża uczestniczył w oględzinach zwłok znanych mu lekarzy.

Zaznaczyć muszę, że w toku swych prac zetknąłem się ze zwłokami dobrze mi znanych osobiście dr. Kalicińskiego oraz prof. S. Pieńkowskiego, oby w stopniach majorów WP. Przy dr. Kaliciński, zawodowym lekarzu wojskowym, znaleziono poza legitymacją MSWojsk. na jego nazwisko oraz innymi dokumentami osobistymi, bilet wizytowy z jego nazwiskiem z napisem na drugiej stronie zwyczajnym ołówkiem „W razie mej śmierci – zawiadomić żonę, Warszawa, plac Matejki 1”, i datę 6.9.1930. (...). Przy zwłokach prof. Pieńkowskiego znaleziono legitymację Uniwersytetu Krakowskiego i inne dokumenty na jego nazwisko oraz notes z notatkami osobistymi (...). Znalezione w toku prac zwłoki płk. dr. Stefanowskiego rozpoznał w mojej obecności członek Komisji technicznej PCK, p. Kassur, dobrze go znający z okresu przedwojennego⁶⁹.

W czasie całego pobytu w obozie oficerowie lekarze zmagali się z takimi samymi problemami jak inni jeńcy. Odczuwali ciasnotę obozową, chorowali z powodu złego wyżywienia i koszmarnych warunków sanitarnych, tęsknili za rodzinami, martwili się o swoją przyszłość, walczyli z niedostatkami obozowymi, starali się zagospodarować wolny czas. Jednak zawód, jaki obrali postawił ich w podwójnej roli – byli nie tylko jeńcami, ale i lekarzami i jako lekarze starali się poprawić los współwięźniów. Występowali w podwójnej roli jeńców i opiekunów

⁶⁹ Cyt. za Eugenia Maresch, *Katyni 1940*, Warszawa 2014, s. 148–149.

swoich współtowarzyszy, ich wiedza i umiejętności dawała im możliwość niesienia realnej pomocy. Taką samą postawę zaprezentowali oficerowie lekarze, jeńcy z Starobielska. Warunki panujące w Starobielsku były porównywalne do warunków panujących w Kozielsku, brakowało podstawowych urządzeń sanitarnych oraz latryn. W obozie panował głód, szerzyły się choroby – przeziębienia, grypa, gruźlica, choroby skóry. Na tle internowanych w Starobielsku wyróżniała się tzw. „grupa doktorów”, w skład której weszli między innymi płk dr Jan Boroń, specjalista chorób wewnętrznych⁷⁰ i mjr dr Henryk Levittoux, uznany chirurg, starszy ordynator 1 Szpitala Okręgowego w Warszawie. Podobnie jak polscy oficerowie lekarze z Kozielska, podjęli się oni zadania poprawy warunków higienicznych w obozie⁷¹.

Polscy oficerowie lekarze, jeńcy z Kozielska stanowili w świetle zapisków grobowych liczną⁷², wyróżniającą się grupę. Zachowane strzępy informacji o realiach życia obozowego nie pozwalają nam w pełni odtworzyć obozowych losów oficerów polskich. Jednak już teraz można śmiało przypuszczać, biorąc pod uwagę ilość wzmianek w zachowanych relacjach, że w istotny sposób wpływali oni na poprawę warunków bytowych innych jeńców. Artykuł ten jest próbą przedstawienia tej niezwykłej grupy, a zarazem wstępem do dalszych badań naukowych nad lekarzami ofiarami Zbrodni Katyńskiej.

Karolina Wesółowska

Bibliografia

Galek B., *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD wrzesień 1939 – maj 1940*, Warszawa 2014.

Gliński J. B., *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów, ofiar drugiej wojny światowej*, t. 1, Wrocław 1997.

⁷⁰ Zbiór archiwaliów liczący około 1500 dokumentów i listów po płk. dr. Janie Boroniu znajdujący się w zbiorach Muzeum Katyńskiego ukazał się w opracowaniu Ewy Kowalskiej, *Młyny czasu od Orzechówki do Starobielska*, Warszawa 2014.

⁷¹ Zob. Karolina Wesółowska, *Wierni przysiędze Hipokratesa, Lekarze ze Starobielska*, Wrocław 2015, „Zesłaniec”, nr 63, Wrocław 2015, s. 38.

⁷² Według danych źródłowych było ok. 300 lekarzy (zob. *Księga Cmentarna Katyń*; J. B. Gliński, op. cit.; K. Czernielewski, R. Iwanicki, H. Siemiński, op. cit., s. 44).

- Katyń, Dokumenty zbrodni*, t. 1, *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny: sierpień–marzec 1940*, red. nauk. W. Majerski, Warszawa 1995.
- Kisielewski T., *Katyń. Zbrodnia i kłamstwo*, Poznań 2008.
- Kowalska E., *Młyny czasu od Orzechówki do Starobielska*, Warszawa 2014.
- Madajczyk C., *Dramat katyński*, Warszawa 1989.
- Maresch E., *Katyń 1940*, Warszawa 2014.
- Polskie Siły Zbrojne w Drugiej Wojnie Światowej*, t. 1, cz. 2, Londyn 1983.
- Pujdak J., *Trój księga, tom II, Zapiski ze Starobielska*, Łódź 1993.
- Snitko-Rzeszut J., *Materiały do epitafiów katyńskich*, Pro Memoria, „Wojskowy Przegląd, Historyczny”, r. 34, z. 4–6, nr 2(128), Warszawa 1989.
- Swianiewicz S., *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990.
- Wesołowska K., *Wierni przysiędze Hipokratesa. Lekarze ze Starobielska*, „Zesłaniec. Pismo Rady Naukowej Zarządu Głównego Związku Sybiraków” 2015, nr 63.
- Wolsza T., *To co widziałem przekracza swą grozą najśmielsze fantazje. Wojenne i powojenne losy Polaków wizytujących Katyń w 1943 roku*, Warszawa 2015.
- Wyszczelski L., *W obliczu wojny. Wojsko Polskie 1935–1939*, Warszawa 2008.
- Zawodny J., *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, Paryż–Warszawa 1990.
- Zbrodnia Katyńska w świetle dokumentów. Z przedmową Władysława Andersa*, Londyn 1982.

Profiles of Medical Officers of the Polish Army, Prisoners of War from the Kozielsk Camp, in the Light of Their Notes

Keywords

Prisoner-of-war camps, Kozelsk, military and civil doctors, Putyvl, reserve officers, Katyn massacre, POWs, Katyn, World War II, USSR, NKVD, Polish officers, executions

Abstract

The article is an attempt to present profiles of selected officers, doctors in the Polish army, specialized in various fields of medicine, such as neurology, psychology, paediatrics, gynaecology, childhood diseases, who were prisoners-of-war detained in Kozelsk camp. The main objective is to discuss their camp activity and to demonstrate that regardless of the conditions in which they had to live they did not forget their professional duty, supporting and comforting the wounded, the sick and the mentally damaged.

Porträts von Sanitätsoffizieren der Polnischen Armee, Gefangenen vom Gefangenenlager Kozielsk im Lichte ihrer Grabnotizen

Schlüsselwörter

Gefangenenlager, Kozielsk, Militär-und Zivilärzte, Putiwl, Reserveoffiziere, Massaker von Katyn, Kriegsgefangene, Katyn, Zweiter Weltkrieg, UdSSR, NKWD, polnische Offiziere, Hinrichtungen.

Zusammenfassung

Im Artikel wird ein Versuch unternommen, ausgewählte Persönlichkeiten von Ärzten im Rang der Offiziere der polnischen Armee, Fachärzten in verschiedenen Medizinbereichen: Neurologie, Pädiatrie, Gynäkologie, Psychologie, Kinderheilkunde - Kriegsgefangenen, die im Lager in Kozielsk gefangen gehalten waren, darzustellen. Das Hauptziel besteht darin, ihre Aktivitäten im Lager zu besprechen und zu beweisen, dass sie, trotz den Bedingungen, unter welche sie geraten waren, ihre Arztspflichten nicht vergessen hatten und eine Stütze für Verletzte, Kranke und Schwache waren und ihnen Trost spendeten.

Образы офицеров – врачей Польской Армии, узников лагеря в Козельске в посмертных записях

Ключевые слова

Лагерь для пленных, Козельск, военные и гражданские врачи, Путивль, офицеры запаса, Катынское преступление, военнопленные, Катынь, Вторая мировая война, СССР, НКВД, польские офицеры, казни

Краткое содержание

Статья является попыткой представления избранных образов офицеров – врачей Войска польского, специалистов из разных областей медицины: неврологии, психологии, педиатрии, гинекологии, педиатрии – вначей-военнопленных, брошенных в лагерь в Козельске. Главной целью является рассмотрение их лагерной активности и показание того, что независимо от условий, в которых они вынуждены были пребывать, они не забыли о долге медика, были опорой и символом надежды для раненых, больных и психически надломленных.